

A black and white portrait of a man in a dark suit and a bowler hat, standing and looking slightly to the right. The portrait is centered and overlaid on a background of radiating orange lines.

SEWERYN NOWAKOWSKI ZAGINIONY PREZYDENT BIAŁEGOSTOKU

listopad 2019 – luty 2020

**SEWERYN
NOWAKOWSKI
ZAGINIONY
PREZYDENT
BIAŁEGOSTOKU**

Seweryn Nowakowski to jeden z dziecięciu białostoczan stulecia niepodległości miasta wybrany przez specjalną kapitułę reprezentującą różne środowiska, a także – dzięki głosom białostoczan – laureat plebiscytu na „Najpopularniejszego człowieka 100-lecia”. W 2019 roku mija 125 lat od jego urodzin, 85 lat od objęcia przez niego urzędu Prezydenta Miasta Białegostoku i ten rok nosi m.in. jego imię.

Uznaniem mieszkańców Białegostoku prezydent cieszył się już w czasie pełnienia swoich funkcji, jednak po wojnie zacierano wszelkie ślady dobrego funkcjonowania II Rzeczypospolitej i ofiarą tej polityki padł także Nowakowski. Właściwe miejsce w panteonie znakomitych białostoczan przywrócono mu dopiero na początku XX wieku.

Seweryn Nowakowski pochodził z wielodzietnej rodziny, miał pięciu braci i dwie siostry. Jego ojciec był mechanikiem, miał zakład w Piotrkowie Trybunalskim. Matka zajmowała się domem. Cała rodzina sympatyzowała z Polską Partią Socjalistyczną. Seweryn po zakończeniu I wojny światowej, w czasie której znalazł się w Rosji, powrócił do rodzinnego domu i tam zapisał się do miejscowego oddziału PPS, sam siebie określając mianem „prawicowego socjalisty”.

Po wojnie z bolszewikami, mając 27 lat, został policjantem w Częstochowie. Tam poznał Stefanę Domaszewską, z którą ożenił się w 1921 roku. W tym



Seweryn Nowakowski, Piotrków Trybunalski lub Częstochowa, lata 20. XX w.

Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich

mieście przyszły na świat ich dzieci: 1 lipca 1922 roku – Halina Irena, 12 września 1924 roku – Jerzy Włodzimierz.

W czerwcu 1925 roku wybrano go na ławnika miejskiego z listy PPS w Piotrkowie Trybunalskim. Był urzędnikiem w Zarządzie Miejskim, nadzorował wydział finansowy i administracyjny.

W listopadzie 1927 roku kandydował z ramienia swojej partii do magistratu w Częstochowie. Wygrał i został szefem wydziału finansowego i administracyjnego. Stanowisko to sprawował do listopada 1930 roku. Przez kilka miesięcy kierował



Seweryn Nowakowski, komisarz Policji Państwowej,
komendant policji konnej, Częstochowa, 1921 r.
Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich

finansami i administracją w obu miastach. W piotrkowskim i częstochowskim PPS Nowakowski uchodził za fachowca od spraw finansowych i miejskich. W zachowanych dokumentach oceniano go jako człowieka zdolnego, rzutkiego, choć czasami postępującego zbyt ryzykownie.

Zimą 1930/1931 roku Seweryn Nowakowski prowadził w Warszawie rozmowy dotyczące swojej przyszłości zawodowej. Wiosną przyjął propozycję premiera Walere-

go Sławka dotyczącą objęcia funkcji komisarza rządowego w Łodzi lub w Białymstoku.

Po odwiedzeniu obu ośrodków zdecydował się na miasto nad rzeką Białą. Został białostoczaniec z wyboru. Jego syn Jerzy opowiadał po latach, że koronnym argumentem ojca w rozmowie z jego mamą były możliwości, które stwarzał Białystok. Nowakowski widział miasto zaniedbane, wręcz niechlujne, targane wewnętrzными walkami spowodowanymi dużym zróżnicowaniem etnicznym, religijnym i politycznym, ale to zapóźnienie stwarzało też szansę na realizację wielu potrzebnych projektów, dawało możliwość na wykazanie się.

Początkowo Nowakowski przyjechał do Białegostoku sam, pozostawiając rodzinę w Częstochowie i taka sytuacja trwała rok. W tym czasie całkowicie poświęcił się pracy. Prowadził rozmowy z przedstawicielami różnych sił politycznych. Poznawał otoczenie. Przez kilka miesięcy panował nieformalny dualizm władzy. Ówczesna Rada Miejska była skłócona tak dalece, że nie była w stanie zapanować nad budżetem i ten brak równowagi budżetowej był bezpośrednią przyczyną powołania komisarza rządowego. Seweryn Nowakowski już w pierwszym roku pełnienia swej funkcji doprowadził do zrównoważenia budżetu. Jego działania zostały dobrze ocenione przez różne opcje polityczne i mieszkańców miasta. Dzięki tej ak-

ceptacji został w 1934 roku tymczasowym Prezydentem Miasta Białegostoku, a w następnym roku, po wygraniu wyborów, prezydentem z 10-letnią kadencją, w myśl nowej ordynacji. Kontynuował swoją dotychczasową pracę i miał wielkie plany na przyszłość.



Od lewej: komisarz rządowy Seweryn Nowakowski, wojewoda Marian Zyndram-Kościałkowski, jeden z autorów koncepcji zagospodarowania Plant Jarosław Giryn oraz ogrodnik miejski, projektant i wykonawca Plant Stanisław Grala, „Foto-Film”, Białystok, 25.04.1933 r.

Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich

Patrząc na jego dokonania pomiędzy 1931 a 1939 rokiem, widzimy energię i konstruktywne działania, w wyniku których rozpoczęte inwestycje były doprowadzone do końca, a istniejące potrzeby realizowane w nowych projektach.

Przykładem rozpoczętej inwestycji była budowa Domu Ludowego, późniejszego teatru dramatycznego, na terenie parku miejskiego. Osobiste zaangażowanie prezydenta i jego

działania doprowadziły do zakończenia prac, a także nowoczesnego wyposażenia teatru.

Równie energicznie prowadzone były wcześniejsze prace przy budowie nowego parku miejskiego nazwanego Plantami, który usytuowany został na terenie podarowanym miastu przez

wojewodę Mariana Zyndram-Kościałkowskiego. Bardzo dobra współpraca wojewody i prezydenta, a przede wszystkim umiejętność pozyskiwania przez Nowakowskiego pieniędzy ze środków centralnych, m.in. z Funduszu do Walki z Bezrobociem, umożliwiła organizowanie prac sezonowych i zatrudnienie kilkuset osób jednocześnie. 15-hektarowe Planty powstawały w imponującym tempie.

Pamiętajmy, że działania te odbywały się w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego, a Białystok nie był miastem zamożnym. Zacołanie odziedziczone po latach rządów zaborców rosyjskich generowało wielkie potrzeby. Przykładem katastrofalnej spuścizny była cuchnąca rzeka Biała i jej otoczenie. Magistrat doprowadził do uregulowania rzeki i uporządkowania terenu na jej brzegach, powstały tam piękne bulwary.



Komisarz rządowy Seweryn Nowakowski (po lewej) i urzędnicy miejscy na budowie Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, późniejszego teatru dramatycznego „Foto-Film”, Białystok, 5.11.1933 r.
Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich

Zmieniały się także tereny zabudowane. W centrum na nowo otynkowano domy, powstawały nowe chodniki, porządkowano jezdnie, zakładano oświetlenie, które zainstalowano także w parku. W śródmieściu rozpoczęto na dużą skalę budowanie kanalizacji. W wyniku porozumienia z władzami kościelnymi nastąpiła wymiana działek, co umożliwiło architektoniczne uporządkowanie części śródmieścia, w tym również otoczenia kościoła farnego.

Działania prezydenta Nowakowskiego, który

polecił zinwentaryzowanie zabudowy miejskiej, ułatwiały prowadzenie dużych projektów. W magistracie powstało Biuro Planowania Zabudowy, a jego szefem został inż. Ignacy Tłoczek, autor planu Białegostoku z 1937 roku. Pod okiem prezydenta przygotowano specjalny program porządkowania miasta, a pieniądze na jego realizację pochodziły częściowo ze środków publicznych dystrybuowanych w War-

szawie. W ich pozyskaniu ogromną rolę odegrały starania Seweryna Nowakowskiego. Prezydent reprezentujący Białystok



Prace kanalizacyjne w sąsiedztwie białostockiego magistratu, skrzyżowanie ulic Warszawskiej i J.K. Branickiego, Zakład Fotograficzny J. Szymborskiego, Białystok, lata 30. XX w.

Fotografia ze zbiorów Tadeusza Chańki



Wojewoda białostocki Marian Zyndram-Kościałkowski (w kapeluszu), komisarz rządowy Seweryn Nowakowski (po lewej) i towarzyszący im mężczyzna w wejściu głównym do szpitala św. Rocha przy ul. Piwnej, w tle park Zwierzyniecki, „Foto-Film”, Białystok, 7.06.1933 r.

Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich

w Związku Miast Polskich, w późniejszym czasie sekretarz Związku, miał dobre relacje z jego przewodniczącym Stefanem Starzyńskim, co ułatwiało zabiegi o dodatkowe środki z rezerwy finansowej. Mając te fundusze, łatwiej było budować i porządkować miasto.

Z pożyczki zaciągniętej w Związku Miast Polskich i środków białostockiego magistratu wybudowano przy ul. Wersalskiej, dzisiejszej Akademickiej, dom dla prezydenta miasta. Budowę willi rozpoczęto w 1936 roku na bazie projektu powstałego

go w wydziale technicznym magistratu, a już rok później Nowakowscy się tam wprowadzili. Dom miał być spłacany przez 10 lat. Do września 1939 roku prezydent regularnie uiszczał raty, a dowody wpłat przetrwały wojnę. Przetrwaly ją także zakupane na podwórku tej willi sztucze, fotografie rodzinne, dokumenty, które owinięto szmatami i zamknięto w metalowych puszkach,

a w schowku u woźnego w magistracie przeleżały fotele, stolik i zyrandol.



Willa wybudowana dla Seweryna Nowakowskiego ze środków białostockiego magistratu i pożyczki zaciągniętej w Związku Miast Polskich, jej realizację rozpoczęto w 1936 r. na bazie projektu powstałego w wydziale technicznym magistratu, w 1937 r. Nowakowscy się do niej wprowadzili, Białystok, 1939 r.

Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich



Prezydent Seweryn Nowakowski przemawia w wejściu do nowego budynku Publicznej Szkoły Powszechnej nr 7 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Wiatrakowej, Białystok, 11.10.1936 r.
Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich

W ramach projektów prezydenckich rozpoczęto m.in. przebudowę wiaduktu łączącego centrum z dzielnicą Antoniuk. Zakończono budowę i łączenie szpitali miejskich znajdujących się przy ul. Piwnej, dzisiejszej ul. M. Skłodowskiej-Curie. Powstały dwie hale targowe, jedna na Rybnym Rynku w śródmieściu, druga na Starym Rynku na Bojarach.

Na nowych terenach wybudowano dwie szkoły, Publiczną Szkołę Powszechną nr 7 przy ul. Wiatrakowej na Antoniuku i szkołę nr 2 przy

ul. Grunwaldzkiej w śródmieściu. Szkołę nr 8 i szkołę nr 16 przeniesiono do nowych obiektów. W wielu innych placówkach oświatowych przeprowadzono remonty.

Stadion miejski w Zwierzyńcu poddano tak dużej przebudowie, iż wyglądał jak nowy. Zmieniono boisko i szatnie, trybuny dwukrotnie powiększono i zbudowano nowe siedziska, wyczyszczono teren wokół ogrodu i zbudowano je od początku.

Z kolei miejski wodny ośrodek rekreacyjny na Dojlidach to projekt realizowany od podstaw. W połowie lat 30. XX w. oddano do użytku kąpielisko, a rok później, w 1936, działała już wypożyczalnia kajaków i łodzi.

Nową inwestycją była także budowa osiedla robotniczego na Wygodzie, tzw. kolonii im. Limanowskiego.

Ostatnim obiektem, który zdążył powstać przed wybuchem wojny, była łaźnia miejska przy ul. Słonimskiej na Bojarach. W Białymstoku istniała tylko jedna ogólnodostępna łaźnia, więc problem był palący.

Prezydent przede wszystkim zajmował się remontami i inwestycjami, ale przychylnym okiem patrzył także na przedsięwzięcia kulturalne i sportowe. W 1937 roku wspólnie z dowódcą Podlaskiej Brygady Kawalerii gen. Ludwikiem Kmicicem-Skrzyńskim zorganizował w Białymstoku ogólnokrajowe zawody konne Wojska Polskiego „Military”.

Ze szczególnym zaangażowaniem odnosił się do akcji zbierania pieniędzy w ramach Funduszu Obrony Narodowej. Za uzyskane



Prezydent Seweryn Nowakowski w swoim gabinecie, Białystok, lata 30. XX w.
Fotografia ze zbiorów rodziny Nowakowskich

środki kupowano broń, którą prezydent i białostoczanie uroczyście przekazywali wojsku.

Po napaści Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku Seweryn Nowakowski podejmował działania organizacyjne umożliwiające funkcjonowanie miasta i ułatwiające życie mieszkańcom, m.in. wydał ludności zapasy konserw z magazynów miejskich, aby nie dostały się w ręce wroga. Po krótkim pobycie wojska niemieckie opuściły Białystok, jednak przed swoim wyjściem ich dowódca ostrzegł prezydenta przed zbliżającymi się Rosjanami i zaproponował mu dokumenty oraz możliwość wyjazdu na zachód.

Nowakowski odmówił, czuł się zobligowany wyborem białostoczan swojemu 15-letniemu synowi tłumaczył, że takie zaufanie

zobowiązuje. Poza tym uważał, że zna Rosjan, biegle mówi w ich języku, więc z pewnością przyda się na miejscu. Po aresztowaniu przez NKWD w październiku 1939 roku był trzymany w więzieniu, pod które chodziła jego żona, nosząc mu paczki. Kilka tygodni później Rosjanie oznajmili Stefanii Nowakowskiej, że jej męża u nich nie ma i nigdy nie było.

Poszukiwania prowadzone na wniosek rodziny przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Polski Czerwony Krzyż i organizacje polonijne nie dały żadnego efektu. Prezydent Nowakowski nie został odnaleziony.

Elżbieta Iwaszko, kurator wystawy

NOTA BIOGRAFICZNA

Seweryn Nowakowski, urodzony 8 stycznia 1894 roku w Piotrkowie Trybunalskim, zaginął bez wieści po aresztowaniu w Białymstoku w październiku 1939 roku. Prawdopodobnie został zamordowany przez NKWD.

Syn Antoniego i Stanisławy Frejlich. Skończył w Piotrkowie Trybunalskim prywatne rosyjskie gimnazjum M.M. Panowa. W czasie I wojny światowej ewakuowany w głąb Rosji, gdzie zachorował na tyfus. W 1917 roku zwolniony ze służby wojskowej jako absolwent 2 Odeskiej Szkoły Chorążych. Powrócił do domu w ramach transportów Czerwonego Krzyża prawdopodobnie w 1919 roku. Członek Polskiej Partii Socjalistycznej. W latach 1921-1925 policjant, komendant policji konnej w Częstochowie. Od 1925 roku ławnik, pracownik Zarządu Miejskiego w Piotrkowie Trybunalskim, a od 1927 roku Zarządu Miejskiego w Częstochowie. W obu miastach szef wydziału finansowego i administracyjnego. Od 1931 do 1934 roku komisarz rządowy w Białymstoku. W latach 1934-1939 prezydent Białegostoku.



**BIAŁYSTOK
I JEGO
MIESZKAŃCY
W OBLICZU
DWÓCH
OKUPACJI**

1 września 1939 roku wszystkie białostockie i ogólnopolskie gazety informowały o zdradzieckim ataku III Rzeszy Niemieckiej na Polskę. Po południu na niebie pojawiły się niemieckie maszyny, a na miasto spadły pierwsze bomby. Dla wszystkich mieszkańców Białegostoku II wojna światowa stała się namacalnym faktem. Władze miasta niezwłocznie przystąpiły do organizowania obrony. Przy wsparciu wojewody opracowano system alarmów przeciwlotniczych przy użyciu syren umieszczonych na dachach fabryk przy ulicach Jurowieckiej, Artyleryjskiej, Łąkowej, Wąskiej, Sosnowej i Rabińskiej.

Czarne chmury nadciągały nad Polskę od wielu miesięcy. Zajęcie Austrii i Czechosłowacji przy biernej postawie państw Europy Zachodniej, żądania korytarza do Prus Wschodnich mogły budzić uzasadnione obawy o to, kto będzie kolejną ofiarą Berlina. Porozumienie Hitler-Stalin, podpisane w Moskwie 23 sierpnia 1939 roku, nazywane też paktem Ribbentrop-Mołotow od nazwisk jego bezpośrednich sygnatariuszy, zainicjowało końcowe odliczanie przed uderzeniem III Rzeszy na nasz kraj. Wojna nadciągała wielkimi krokami.

Białostoczanie bez wątpienia śledzili w gazetach niepokojący rozwój sytuacji międzynarodowej, jednak należy wątpić, czy zdawali sobie sprawę z nadchodzącego kataklizmu. Karmieni propagandowymi informacjami sanacyjnych władz, wierzyli w sojusz wojskowy Polski z Francją i Wielką Brytanią oraz siłę oręża polskiego. Tym-

czasem w tajnym protokole do porozumień niemiecko-sowieckich „obie układające się strony” podzieliły między siebie strefy wpływów w Europie Wschodniej, ustalając linię demarkacyjną dla wojsk działających w niedalekiej przyszłości w Polsce wzdłuż linii rzek Pisa, Narew, Wisła i San. Białostok znów miał się stać częścią imperium – tym razem komunistycznego. Początkowo planowano dla niego rolę nieformalnej stolicy Polskiej Sowieckiej Republiki Rad. Kiedy zmienili się plany Kremla co do zajętych już przez III Rzeszę ziem polskich, z dnia na dzień stał się stolicą tzw. Zachodniej Białorusi.

Pierwsze dni II wojny światowej były wielkim sprawdzianem dla naszego regionu i miasta. Na front odchodziły kolejne jednostki. W koszarach 42 pułku piechoty pozostał jedynie batalion wartowniczy i inne

WSZYSCY DO ŁOPAT! Rowy bezpiecznym schronem w razie ataków bombowych.



Wszyscy do kopania rowów przeciwlotniczych!
Oto apel, z którym zwrócił się władze miejskie miast do mieszkańców.
W najbliższych dniach muszą powstać rowy na placach, skwerach i nieużytkowanych terenach. Wielka część ludności po-

winna znaleźć schronienie pod ziemią w rowach, stanowiących uzupełnienie bezplanowego schronienia w razie zrzucenia bomb przez wroga samoloty.
To, co zrobiono, stanowi załadowanie części tego, co jeszcze trzeba wykonać i to możliwie najszybciej!

Kurier Białostocki, nr 237 (27 sierpnia), 1939,
Gazeta ze zbiorów Książnicy Podlaskiej im. Łukasza
Górnickiego w Białymstoku



Pałac Branickich w Białymstoku udekorowany portretem Józefa Stalina, 1939 r.
Fotografia ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej

drobne pododdziały. Powstał Komitet Obywatelskiego Przysposobienia do Obrony Ojczyzny pod przewodnictwem ks. dziekana Aleksandra Chodyko oraz prezydenta miasta Seweryna Nowakowskiego. Do Białegostoku napływali coraz liczniejsi uchodźcy, przynosząc informacje o tragicznej sytuacji walczących oddziałów. Miasto szykowało się na nadejście wojsk niemieckich.

Zgodnie z ustaleniami z sierpnia 1939 roku tereny te miały przypaść ZSRR, jednak Kreml nie spieszył się z atakiem, czekając na całkowite rozbicie armii polskiej przez Wehrmacht. Niemcy dotarli do miasta 15 września 1939 roku. Po krótkiej, symbolicznej próbie obrony na przedpolach Wysokiego Stoczka miasto znalazło się w ich rękach. O północy z 15 na 16 września, prezydent Białegostoku Seweryn Nowakowski został wezwany do restauracji w hotelu Ritz na

rozmowę z wyższymi niemieckimi oficerami. Polecili mu oni, aby od rana miasto funkcjonowało normalnie, tak jak każdego dnia. Zabroniono (pod groźbą kary śmierci) spekulacji, polecono otworzyć wszystkie sklepy i utrzymać ceny takie jak w okresie pokoju.

17 września 1939 roku wojska sowieckie na rozkaz Stalina uderzyły na broniącą się Polskę w celu „ochrony” mniejszości białoruskiej i ukraińskiej.

21 września nad miastem pojawiły się samoloty z czerwoną gwiazdą. Niemcy, zgodnie z ustaleniami, szykowali się do oddania miasta sojusznikowi. Białostoczanie, w większości pamiętający obecność bolszewików w 1920 roku, nie mieli złudzeń, co to może oznaczać. Jedynie część Żydów, których bliscy i znajomi padli ofiarą niemieckich wojsk w czasie ich krótkiej bytności lub uciekli przed nacierającym Wehrmachtem z centralnej Polski, liczyła na odmianę losu. 22 września 1939 roku Białystok oficjalnie przekazano pod władanie ZSRR.

Nowi okupanci na całym obszarze zajętej Polski rozpoczęli bezwzględne wdrażanie socjalistycznych porządków oraz rozprawę z osobami uznanymi za symbole dotychczasowej władzy. Rozpoczęły się masowe aresztowania działaczy politycznych, pracowników administracji państwowej, kombatanów wojny 1920 roku, funkcjonariuszy



Kolumna polskich jeńców maszerujących polną drogą pod eskortą żołnierzy sowieckich, 1939 r.

Fotografia ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej

policii, służby więziennej, oficerów rezerwy oraz innych uznanych przez nową władzę za stanowiących zagrożenie. W Białymstoku aresztowania zaczęły się dzień po wkroczeniu pierwszych grup NKWD. Wzywani do stawienia się do pracy urzędnicy byli zatrzymywani bez podania jakichkolwiek powodów. Na posterunkach policji i w budynkach NKWD znikali kolejni ludzie. Wśród aresztowanych urzędników był prezydent miasta, wiceprezydent, prezes sądu okręgowego, wielu prokuratorów, sędziów oraz urzędników magistrackich. Aresztowany został m.in. Ryszard Kaczorowski oraz Bolesław August. Zatrzymanych w większości poddawano przesłuchaniom w więzieniu przy ulicy Kopernika, a będących w zainteresowaniu władz sowieckich odsyłano do Mińska. Aresztowani w trybie przyspieszonym otrzymywali wyroki od 5 do 10 lat łagrów i byli zsy-

łani w głąb ZSRR. Zatrzymanych policjantów, oficerów, podoficerów i pracowników służby więziennej skierowano do obozów jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, bądź przetrzymywano w wyznaczonych więzieniach. Większość z nich wymordowano wiosną 1940 roku w Katyniu, Charkowie, Twerze, Kijowie i Mińsku. Białostoccy policjanci w większości zostali rozstrzelani w Twerze, a ich ciała pogrzebane w Miednoje.

Kolejną odsłoną oczyszczania wschodnich ziem II RP z „elementu niepewnego” były masowe deportacje z lutego, kwietnia i czerwca 1940 roku oraz czerwca 1941. Białystok szczególnie dotknęły deportacje z roku 1940. 10 lutego 1940 roku z miasta odszedł jeden transport, 13 kwietnia – dwa, w maju – transport uzupełniający, w czerwcu 1940 – pięć.

Wywieziony w głąb ZSRR prezydent Nowakowski nie zobaczył już swego miasta. Miasta smutnego, pełnego strachu, niekończących się kolejek, wszechobecnych sowieckich służb oraz tysięcy partyjnych działaczy budujących sowiecką utopię. Miasta, które po wojnie praktycznie przestało istnieć w formie, w jakiej zostawał je ostatni przedwojenny władarz.

dr hab. Daniel Boćkowski, historyk

Wydawca

Białostocki Ośrodek Kultury

ul. Legionowa 5, 15-281 Białystok

Dyrektor Białostockiego Ośrodka Kultury

Grażyna Dworakowska

Kuratorki wystawy

Elżbieta Iwaszko, Agnieszka Kajdanowska

Redakcja

Agnieszka Kajdanowska

Korekta

Katarzyna Połec, Michał Kalina

Projekt okładki, skład i łamanie

Tomasz Szurczak

Zdjęcie na okładce

ze zbiorów rodziny Nowakowskich



*Honorowy Patronat
Prezydenta Miasta
Białegostoku*



BOK Białostocki
Ośrodek
Kultury
MIEJSKA INSTYTUCJA KULTURY



Sfinansowano ze środków Miasta Białegostoku

